

76 w 2018 (76)

Jak urozmaicić gawędy na kominkach

Data publikacji: 26.09.2018 / Autor: Dawid Solarz

O ile w ciągu pracy śródrocznej, podczas zbiórek, ciężko jest nam wyegzekwować odpowiednią ilość czasu do przeprowadzenia porządnego kominka z gawędą, to na kolonii lub biwakach mamy tego czasu odpowiednio sporo.

Form i sposobów przeprowadzania świecowisk oraz gawęd podczas nich jest tyle, ilu jest wodzów zuchowych. Każdy ma swoje metody. Sam sposób prezentacji gawędy jest oczywiście uzależniony od czynników zewnętrznych jak temat, otoczenie w jakim się znajdujemy, ilość zuchów etc.

Filarowych informacji jak dobra gawęda powinna wyglądać nie poruszę, postaram się jednak w krótki sposób zaproponować pewne rozwiązania, które mogą spowodować, że owa forma będzie czasem nieco inna i może nawet czasem ciekawsza dla naszych zuchów.

REKWIZYTY I JA SAM

Używajmy w swoich gawędach w miarę możliwości rekwizytów oraz obowiązkowo modulacji naszego głosu jak i gestów, adekwatnych do opisywanej w gawędzie sytuacji.

Spowoduje to lepsze skupienie zucha na gawędzie oraz będzie w stanie pomóc chłopcom lepiej zobrazować przedstawioną historię, będzie ona na pewno bardziej ciekawa.

Tam ma się dziać! Tam ma się palić w sercach i oczach małych słuchaczy! Opowiadamy o pirackich abordażach – nie bójmy się krzyknąć i wyskoczyć z liną w rękę poza krąg kręcąc przy tym fikołka lub podwójnego backflipa, a co?!

Mówimy o lochach królewskiego zamku – objajcie łańcuchami o siebie. W waszej historii wystrzelono kulę armatnią? – niech przyboczny przekłuje wcześniej przygotowany balon.

MUZYKA

Gawędę urozmaicić można puszczając w tle podkład muzyczny. Muzyka pozwoli zuchom wczuć się w klimat opowiadanej historii oraz stworzy świetną atmosferę.

Należy pamiętać, aby głośność ustawić tak, aby muzykę dało się usłyszeć. ale żeby nie zagłuszała naszej gawędy.

Mamy piracką fabułę – puśćmy w tle szanty.

Chcemy opowiedzieć spokojną gawędę – puśćmy muzykę z typu relaksujących. Opowiadamy historię amerykańskich stepów i ziem Apaczów?- puśćmy w tle indiańskie piosenki.

Ważne, aby muzyka, którą chcemy puścić była wcześniej przesłuchana i przygotowana (nie puszczajmy ot tak gotowej playlisty z YT).

Świetny efekt może dać przygotowanie całej gawędy pod podkład muzyczny, gdzie np. wyniosły moment naszego opowiadania będzie podkreślony akcentem muzycznym.

Puszczona w tle piosenka może być również dobrą metodą na zamknięcie się w czasie paru minut opowiadanej gawędy.

INTERAKCJA Z ZUCHAMI PODCZAS GAWĘDY

Gdy gawędzimy, prawdopodobnie możemy spotkać się z tym, że paru ancymonów nie będzie skupionych na tym co mówimy. Aby tego uniknąć, można włączyć zuchy w gawędę lub też wymusić na nich jakąkolwiek interakcję.

Możemy zadawać zuchom pytania lub zagadki nawiązujące do opowieści: („A co wy byście zrobili w takim momencie?”, czy też: „Jak myślicie, Książę pokonał gнома?”).

Można również przygotować się na delikatne spontaniczne poprowadzenie historii, pozwalając zuchom decydować o jej dalszym przebiegu („rycerz stał na skraju ścieżki, nie wiedział gdzie iść gdyż stracił swoją mapę, po lewej stronie widział ciemny zakazany las a po prawej wielką górę... jak myślicie, którędy rycerz zdecydował się iść?” – i adekwatnie do decyzji zuchów kontynuujemy- „brawo, tak też zrobił rycerz...”). Przemyślcie tylko kiedy możecie pozwolić sobie na takie *flow*, by nie przekreśliło to całkowicie waszej fabuły.

Oprócz tego możemy z zuchami wejść w interakcje ruchomą, opowiadamy o uciekinierze, który ucieka przez rynek- przepchnijmy prawą i lewą stronę kręgu.

Opowiadamy o naradzie Króla Artura – niech wszyscy w jednym momencie na znak jedności głosów podniosą swoją pięść w górę.

Zaangażowany w historię zuch na pewno będzie bardziej na niej skupiony, a jeżeli na chwilę odpłynął po tym zabiegu, szybko do niej wróci.

GAWĘDA - TEATR

Gawędę przeważnie opowiada jedna osoba, czasem dwie jak potrzebna jest nam postać fabularna. Będąc na przykład na kolonii i robiąc wspólny kominek wszystkich gromad, możemy razem z kadrą przygotować odjechaną gawędę w formie teatrzyku dla dzieci. Raz, że każda gromada będzie wpatrzona w swojego wodza, dzięki czemu skupi się na opowieści. Dwa, jeżeli co chwila będzie się coś działo, ktoś będzie nagle wstawał, pojawiał się – spowoduje to, że gawęda będzie jeszcze ciekawsza. Trzy, historia w formie odegranego teatru będzie dla zuchów przejrzysta. Po czwarte, będzie to przykład własny dla zuchów i może pomóc nam przekonać ich w późniejszym czasie do odegrania roli podczas zajęć z teatru.

Przygotujmy się tylko dobrze, żeby nie było żadnej wpadki i cichego podpowiadania sobie co należy powiedzieć. Zróbmy to profesjonalnie! Jak na zuchMISTRZÓW – przygotujmy przebrania, rekwizyty i kwestie.

Będzie to fajna zabawa dla zuchów oraz dla kadry.

WIELKI OBRZĘD PODCZAS GAWĘDY

To coś, co tygryski lubią najbardziej. Obrzędy, które odbywają się w tajemnicy tylko dla nich. Gdy opowiadamy gawędę, nie bójmy łączyć jej z innymi formami pracy, w tym przypadku z wielkimi obrzędami na kolonii lub zabawami tematycznymi. Jest to przydatne, jeżeli nasza gawęda może potrwać nieco dłużej niż 3-5 minut i obrzęd może być albo jej krótkim przerywnikiem, albo świetnym jej zakończeniem.

Mając fabule średniowieczną podczas pierwszej gawędy możemy przeprowadzić mianowanie na rycerzy.

Bawiąc się w Indian, podczas przemowy szamana możemy dać chłopakom umalować się w wojenne barwy.

Ponownie tutaj, zuchy włączone w opowieść bardziej się skupią oraz utożsamiają się z nią.

GAWĘDA NA CAŁY KOMINEK?

Pojechane po bandzie? Trochę tak, bo książkowo nasza gawęda powinna trwać przecież tylko parę minut. A co jeżeli z całego kominka zrobić jedną wielką gawędę, która byłaby idealnie spójna z zabawami i płasami, które by tą gawędę na chwile przerywały i pozwoliły odreagować od siedzenia? Gawęda taka opowiedziana w bardzo prosty sposób, do tego dobrana bohaterami lub sytuacja tak, że zuchy byłyby w stanie się z nią utożsamiać nie będzie problematyczna.

Szybkim przykładem i schematem:

1. Wstęp opowieści zacząć możemy od przedstawienia rodziny bohatera (przerywnik „ojciec Abraham”).
2. Synowie za śladem ojca marynarza wypływają z nim w długi rejs (możemy przerwać gawędę płasem „płyną statki z bananami”).
3. W trakcie opowiadania statek dopływa do wyspy, gdzie spotyka tubylców („10 murzynków”).

I tak do końca gawędy. Oczywiście w gawędzie ukrywamy morał oraz nawiązujemy nią do fabuły, którą mamy na kolonii lub biwaku, aby była ona spójna z całością.

Nie bójmy się eksperymentować i łamać zasad. Eksploatujmy krańce naszych wyobraźni i pomysłów. Próbujmy i obserwujmy reakcje naszych podopiecznych, urozmaicajmy im świat i zaskakujmy, rozwijajmy kreatywność i wyobraźnię.

Dawid Solarz

Reprezentant północy. Poważny na zewnątrz ale w głowie mu gra. Cichy na co dzień, złota rączka, specjalista w braku czasu i dusza artysty. Wydaje mu się, że o zuchach i całym ich świecie wie już wszystko, ale na szczęście to one zaskakują i uświadamiają, że można pójść jeszcze krok dalej.